Poznań
15 września 1947
poniedziałek

NOWINY Sportowe

CZYTELNIK

Tygodniowy dodatek
GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok I Nr 25

Szwecja - Polska 5:4 (3:2)

Humorystyczny mecz na boisku Warty

Prasa – Artyści 7:5

Dziennikarze triumfują

Nie wiem za co spotkała mnie taka kara. Naczelny Redaktor polecił mi na krótko przed meczem, abym zawody opisał z punktu fachowo-sportowego, charakteryzując grę obu zespołów i poszczególnych graczy. Obiektywnie i fachowo mam wykazać wszystkie plusy graczy i bezlitośnie odsłonić braki, by aktorzy niedzielnego spotkania wynieśli naukę na przyszłość i w całorocznych treningach usunęli wszystkie mankamenty, by w roku przyszłym mecz stanął na jeszcze wyższym, naprawdę europejskim poziomie.

Decyzja „naczelnego" wprawiła mnie w nie lada kłopot. Przyznam szczerze, że wolałbym napisać reportaże z dwu meczów międzypaństwowych w jednym dniu albo wziąć udział w biegu maratońskim, niż fachowo pisać o meczu kolegów dziennikarzy z artystami i z konieczności „przejechać" się po niejednym.

Wykonując polecenie przełożonego, wiem że z grona dziennikarzy tracę z dniem dzisiejszym kilku miłych przyjaciół, a artyści niewątpliwie postarają się o to, że nie będę miał wstępu do żadnego teatru poznańskiego, nawet za opłatą pełnego biletu.

A więc po kolei — jak to normalnie o meczach piszemy.

Drużyny wystąpiły do meczu w następujących składach:

Artyści: w bramce — dyr. Szczerbowski (Teatr Nowy) — w obronie: Laurentowski (Teatr Nowy) i Modrzewski (Teatr Polski), w pomocy: Słępowski (Teatr Polski), Bilski (Teatr Polski), Gajdecki (Teatr Polski); w ataku: Moliński (Teatr Nowy), Oksza (Teatr Nowy), Korbut, Szczepkowski (Teatr Polski) i Michałowski (Teatr Polski).

Dziennikarze: w bramce: Bryx (Express Poznański), w obronie: Tomaszewski (Głos Wielkopolski) i Misiurewicz (Kurier Wielkopolski); w pomocy: Szczublewski (Express), Śmiglak St. (Zachodnia Agencja Prasowa), Heller (Kurier Wielkopolski); w ataku: Susicki (Głos Wielkopolski), T. Paczkowski (Polska Zachodnia), Olachowski (Polska Agencja Prasowa), Leny-Kisielewski (Express), Olkowski (Gazeta Zachodnia). W ciągu meczu obie drużyny zmieniły zawodników na kilku pozycjach, przy czym w zespole dziennikarzy wystąpili: Rossman (Gazeta Zachodnia), Szulczyński (Kurier Wielkopolski), Zieliński (Gazeta Zachodnia) i Cieślak (Kurier Wielkopolski).

Drużyna artystów była zespołem bojowym, biegającym niezmordowanie po boisku za piłką, która usuwała się często ich kontroli.

Artyści byli zespołem silniejszym fizycznie, raz po raz nadużywającym tej siły na wątłych dziennikarzach, co powodowało dość częste interwencje sędziego.

Red. Susicki w akcji

Aczkolwiek artyści wykazali dużą rutynę i nie peszyła ich wcale przepełniona widownia, to jednak nie wszystkie role były technicznie opanowane. Brak było zgrania poszczególnych linij, za dużo było wyczynów indywidualnych, przy czym niejedni zawodnicy wyraźnie polowali na — oklaski widowni (rzecz przyzwyczajenia!)...

W bramce artystów urzędował wcale dobrze dyr. Szczerbowski, popisując się niejednokrotnie obroną celnych strzałów. Cechowała go duża przytomność i zwinność w akcjach. Puszczonych bramek nie ma na sumieniu. Obrona grała artystycznie ale nieco nerwowo i przez to nie zawsze skutecznie. W pomocy wyróżniał się b. ambitny Stępowski, który często likwidował ataki dziennikarzy, trafiając dla pewności nie tylko w piłkę, ale i nogi przeciwnika. Pobłażliwy sędzia nie karał tych wykroczeń. Adaś Bilski biegał wcale szybko po boisku (rzadko za piłką) nie mogąc się w czasie całej gry zdecydować — po której stronie grać — bowiem związany jest zarówno z teatrem jak i dziennikami. Widoczne było, że lawirował aby obu stronom nie narazić się.

W ataku artystów, którego akcję często się rwały na defensywie dziennikarzy, wyróżniał się specjalnie „Leonidas" Oksza, zdradzający dużo temperamentu południowca, przy tym groźny przebojowiec i strzelec. Wcale dobrze wypadł debiut Krajczyńskiego, który w akcjach solowych niejednego dziennikarza „wykiwał".

W samej drużynie artystów dużo jeszcze brak walorów technicznych, jak również znajomości zasad i przepisów gry w piłkę nożną. Dotąd nie spotkano na boiskach wypadku, aby bramkarz podbiegł przez całe boisko do bramki przeciwnika i wrzucił piłkę do bramki. Zrobił to dyr. Szczerbowski. Co gorsza, sędzia spotkania, uznał tę zupełnie nieprawidłowo zdobytą bramkę!! Wywołało to na widowni okrzyki oburzenia. Całe szczęście, że publiczność poznańska jest wyrobiona sportowo i zdyscyplinowana — to też nie doszło do wtargnięcia na boisko i sędzia cały i żywy opuścił boisko.

Red. Paczkowski kapitan drużyny Prasy

Jak grali dziennikarze? Dość głośno i wygrali !

Początkowo speszeni byli tysiącami widzów (w pracy zawodowej mają jedynie kontakty z masami via gazety). Drużyna wbiegła na boisko z silną tremą, ale niemniej z wolą zwycięstwa — licząc najwięcej na swych „asów" Stasia Śmiglaka i Leny-Kisielewskiego, którzy podczas pobytu w Anglii przyswoili sobie wcale dobrze skuteczny styl angielski. Byli oni też najlepszymi graczami zespołu spod znaku „kaczki". Dryblowali doskonale, strzelali celnie i ostro. Podania ich znalazły zrozumienie i wykonawców u partnerów w ataku, zapatrzonych często w piękne i sympatyczne artystki, pełniące funkcje sędziów liniowych. Leszek Susicki na pozycji prawoskrzydłowego, miał dobry ciąg na bramkę, zagrywał chwilami zbyt egoistycznie, paląc się na zdobycie bramki, podczas gdy inni koledzy mieli pozycje dogodniejsze. Spatałaszył przez w I połowie gry trzy „murowane" sytuacje. Paczkowski, który grał tylko do przerwy — był wyraźnie „przetrenowany", strzały wyraźnie mu nie wychodziły, to też dobrze się stało, że sam (jako kapitan drużyny) wystawił się z boiska.

(Ciąg dalszy na stronie następnej).



Zwycięska drużyna prasy

Stoją od lewej red. red. Leny-Kisielewski, Tomaszewski, Paczkowski, Szulczyński, Susicki, Śmiglak, Heller, Musiurewicz, Olkowski, Doberschütz, Powidzki, Brzeski, Sawicki, Zieliński; klęczą lub siedzą: Szczublewski, Bryx, Cieślak, Olchowski, Rosmna, Nowak, Colta. Foto Reporter: Zbigniew Zielonacki

Cieślik, Gajdzik i Hogendorf zdobywają bramki dla Polski

Rozegrany w dniu wczorajszym na stadionie w Rasundzie w Szwecji 98 mecz reprezentacyjnej jedenastki piłkarskiej Polski z Szwecją zakończył się naszą przegraną w stosunku 4:5 (2:3).

Wynik powyższy uważać możemy za zaszczytny, bowiem Szwedzi należą obecnie do najwyższej klasy światowej.

Bramki dla Polski zdobyli: Cieślik 2, Hogendorf 1 i Gajdzik 1.

W środę, dnia 17 bm. drużyna Polski walczyć będzie w Helsinkach z reprezentacją Finlandii.

Poznań wysunął się na 4 pozycję

w rozgrywkach o puchar Kałuży

po zwycięstwie nad Łodzią 4:1

W dniu wczorajszym w Łodzi rozegrany został mecz piłkarski międzymiastowy Łódź—Poznań z cyklu rozgrywek o puchar śp. Józefa Kałuży, który zakończył się nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem Poznania w stosunku 4:1.

Do przerwy gra była wyrównana przy lekkiej przewadze Łodzi. Po zmianie pól Łodzianie zmieniają obronę i pomoc a Poznaniacy Gawrona na Czapczyka. Gra ożywia się, do głosu dochodzi Poznań. Prowadzenie zdobywa w 6 min. Łódź przez Janeczka. Wyrównuje w 19 min. Kaźmierczak. W 21 Smólski, w 22 Czapczyk a w 25 min. znowu Smólski zdobywają dalsze bramki dla Poznania.

Łódź nie wykorzystała w ostatniej minucie gry rzutu karnego.

Sędzia, p. Michalik nie stanął na wysokości zadania, krzywdząc w drugiej połowie gospodarzy. Publiczności zebrało się około 12 tysięcy.

Adamczyk

najwszechstronniejszym lekkoatletą Polski

Rozegrany w Bydgoszczy w dniach 13 i 14 bm. „10-bój" lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski zakończył się spodziewanym zwycięstwem utalentowanego i najlepszego w tej chwili lekkoatlety polskiego, 27-letniego Adamczyka z wrocławskiej „Odry", który wynikiem 6445 p. poprawił swój zeszłoroczny o przeszło 550 p.

Po pierwszym dniu prowadził Adamczyk 3609 p. przed Kuźmickim 3085 p.

Drugie miejsce zajął Hojnik z Krakowa 4613 p., trzecie Nowak 4566 p. (Mos).

Druga porażka bokserów Warty

Stronniczy sędziowie pokonali „zielonych"

OŁOMUNIEC (tel. wł.).

Drużyna pięściarska poznańskiej „Warty", bawiąca na tournée w Czechosłowacji, rozegrała w sobotę drugie spotkanie z „Hranicami".

Zawody zakończyły się niezasłużoną porażką drużyny poznańskiej w stosunku 6:10, a to dzięki stronniczemu, wprost skandalicznemu sędziowaniu miejscowych sędziów.

Szymański i Szymura pokonali swych przeciwników, Dominiak i Adamski stoczyli walki remisowe.



Ten, któremu można pozazdrościć

Arbiter zawodów p. dyr. Marcinkowski w otoczeniu „sędziów" liniowych oraz służby sanitarnej (Balet Opery). Pierwsza od lewej artystka Teatru Nowego p. Zofia Jamry.

Prasa - Artyści 7:5

(Ciąg dalszy z poprzedniej strony)

Olachowski na środku ataku, mało ruchliwy wskutek zbytniej tuszy, za dużo forsował grę prawą stroną, zapominając niemal zupełnie o partnerach na lewej. Kilka jego zagrań było precyzyjnie odmierzonych, zawiódł jednak w kilku pozycjach podbramkowych.

Słabego technicznie Olkowskiego zamienił w II połowie Szułczyński, naśladujący dość nieudolnie Smólskiego. Jedna „bomba" jednak mu „wyszła" i dyr. Szczerbowski musiał skapitulować. Cieślak grał z zacięciem, ale mało dokładnie podawał piłki.

W pomocy dobrze grał ruchliwy Heller, który stale utrzymywał kontakt z atakiem. Szczublewski na ogół zawiódł, ruszał się ociężale i przegrywał pojedynki. Rossmann, grający do przerwy — często mijał się z piłką, chociaż zawsze zdążył „zablokować" przeciwnika (nie zawsze przepisowo!).

Red. Tomaszewski

Obrona dziennikarzy wywiązała się dość dobrze z trudnego zadania. Początkowo Misiurewicz „kiksował", ale później z wigorem rozbijał w proch i pył ataki artystów, aż do chwili, kiedy go rozbito i w asyście miłych sanitariuszek zniesiono z rozdartą koszulką z boiska. Długonogi Tomaszewski wykazał brak skutecznego wykopu, grał jednak ofiarnie i spokojnie. Pod koniec meczu zaobserwować można było, że jest mocno wypompowany — pracami nad organizacją meczu. W sumie obrońcy tworzyli dość silny „mur" dla ataku gości, którzy wynajdywali jednak sprytnie w nim dziury, zagrażając Bryxowi w bramce dziennikarzy. Słabą stroną Bryxa, to płasko strzelane piłki. Łamał się wtedy jak scyzoryk i piłka z reguły trzepotała w siatce. Koniecznie musi nad usunięciem tej wady popracować. Górne piłki bronił przytomnie i pewnie.

Red. Olachowski kierownik ataku Prasy

Jako całość drużyna dziennikarzy była zespołem dość wyrównanym i na zwycięstwo zasłużyła. Mecz stał chwilami na poziomie — C-klasy.

Sędzia zawodów p. dyr. Marcinkowski nie zawsze potrafił utrzymać w karbach zawodników, sam niekiedy wszczynał kłótnie z zawodnikami. Kilka jego rozstrzygnięć budziło zastrzeżenia i nie były zgodne z przepisami obecnie obowiązującymi. Przypuszczam, że opierał się na przepisach z ubiegłego stulecia. Nie notowany w historii piłkarstwa był fakt, że sędzia unieważnił wspaniale strzeloną przez Śmiglaka bramkę, dlatego tylko, że bramkarz artystów nie był do obrony przygotowany. Nazwano go też za to po imieniu: kalosz!

Popularny t. h. n. w biegu przez płotki (ryby)

Obie drużyny wraz z sędzią opuściły boisko w dość przyjaznym nastroju. Jak się dowiedziałem od jutra oba obozy przystępują do regularnych treningów (boiska i lokale trzymane są w tajemnicy), by przyszłoroczne zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść. Mam nadzieję, że



Ci, którzy bronili bramki artystów dyr. Szczerbowski i p. Żbikowska jako maskotka

obie strony wybiorą względnie dotrenują zawodników z rezerwy, którzy by z powodzeniem zastąpili kilku starszych „repów", zawodzących w wczorajszym meczu.

Z przebiegu gry notujemy następujące momenty: w 10 min. artyści prowadzą 1:0 ze strzału Okszy, który wykorzystał fatalne „kiksy" obu obrońców dziennikarzy. W 15 min. Leny-Kisielewski wyrównał z ładnego podania Hellera.

Po przerwie w 4 min. Śmiglak pięknym strzałem podwyższył wynik na 2:1 dla prasy. W 8 min. Susicki z akcji indywidualnej ulokował po raz trzeci piłkę w siatce artystów, którzy minutę później przez Krajczyńskiego poprawili wynik na 2:3.

W 15 min. Olachowski strzelił czwartą bramkę i w 17 min. znów Krajczyński był strzelcem dla artystów. Szułczyński strzela dla prasy w 20 min. piątą bramkę, a cztery minuty później Kisielewski z przeboju podwyższył wynik na 6:3.

Czwarta bramka dla artystów pada z opisanego poprzednio wybiegu ich bramkarza — niezgodnie z przepisami. W 28 min. artyści znów zmieniają wynik, przy czym szczęśliwym strzelcem był Szczepkowski. Wynik meczu 7:5 ustalił Heller, strzelając nie do obrony do bramki artystów. (al)

W przerwie meczu piłkarskiego obie strony zademonstrowały swe zdolności lekkoatletyczne.

W pchnięciu kulą startowali z ramienia prasy red.: Jan Brzeski (Głos Wielkopolski) i red. Doberschütz, zaś artystów reprezentowali: Moliński i Kotarski z Teatru Nowego.

Wyniki były „fenomenalne", których jednak, aby nie peszyć naszych czołowych miotaczy — nie podajemy.

W biegu przez „płotki" startowali z prasy red. Nowak, Cofta i Sawicki, ze strony artystów Jakubowski (Teatr Polski). Wygrali wszyscy — wbrew regulaminowi i przepisom danej konkurencji.

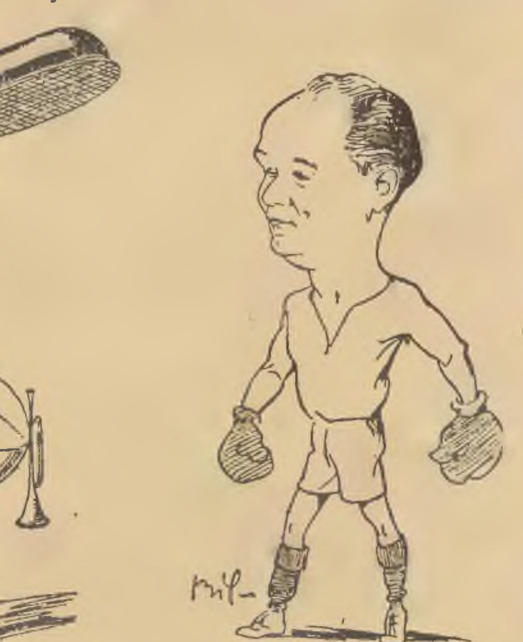
Z CAŁEGO ŚWIATA

Niespodziany zwycięzca wyścigu kolarskiego „Tour de France", młody Bretończyk Jean Robic, stał się przez jedną noc najpopularniejszym Francuzem. Szczególnie cenią go sportowcy francuscy, że dla wzięcia udziału w wyścigu, Robic przerwał swoje miodowe miesiące i w osiem dni po zawarciu ślubu wyruszył w męczącą drogę. Może jego zwycięstwo można złożyć na karb pośpiechu, z jakim chciał powrócić do domu i małżonki.

Macolm Campbell, słynny rekordzista amerykański, jest w trakcie robienia prób nowej łodzi motorowej „Niebieski Ptak" o sile 5000 KM. Główna trudność, jak oświadczył Macolm Campbel, polega na tym, że już przed osiągnięciem największej szybkości, łódź unosi się w powietrze. Przypominamy, że poprzednio skonstruowana łódź Campbella „Błękitny Ptak" nr 1 posiadała siłę tylko 2000 KM.

Węgry są krajem „eksportującym" największą ilość sportowców, którzy znęceni wysokimi gażami, jakie im proponowano za granicą, opuszczają swoją ojczyznę. Do drużyn nie-węgierskich przeszli już Spezi Schaffner, Imre Schlosser, Dori Kürszner, Platko, sławny bramkarz, który przez Hiszpanię dotarł do Ameryki Południowej. W ostatnim czasie sfery sportowe Budapesztu zostały zaniepokojone ponownym zniknięciem kilku graczy. Słowo „zniknięcie" jest tutaj całkowicie usprawiedliwione, gdyż zarówno Sipos jak i Sarosi III, dwa filary drużyny węgierskiej, zniknęli nie zostawiając żadnej wiadomości o miejscu swego pobytu. Nikt nie domyślał się nawet, dokąd wyjechali. Teraz są członkami klubu sportowego w Bolonii. Dr Stefan Riesz, przewodniczący węgierskich związków sportowych, udzielił obydwom graczom publicznej nagany. Może w ten sposób zostanie niebezpieczna dla sportu węgierskiego epidemia wędrowania tak rozpowszechniona wśród graczy Węgier.

Uroczy sędzia liniowy p. Zofia Zamry



Tak wyglądał sędzia spotkania Prasa—Artyści dyr. Józef Marcinkowski

Red. Misiurewicz który zna się lepiej na boksie niż na piłce nożnej

W rozgrywkach klasy A

Leaderzy grup tracą punkty

Admira — Warta Ib 0:1

Najciekawszym spotkaniem 5 niedzieli mistrzostw klasy A okręgu poznańskiego był bezsprzecznie mecz prowadzącej bez utraty punktu w grupie I Admiry z rezerwami Warty.

Stał on pod znakiem przygniatającej przewagi Admiry, która przez 70 minut gry, szczególnie zaś w całej drugiej jej części, przebywała na polu Warty, nie potrafiąc, dzięki nieudolności ataku, uwidocznić tego cyfrowo. Poza tym, Jankowiak w bramce „zielonych" niczym magnes, ściągał w swe ręce wszelkie strzały, mając wiernych sprzymierzeńców w poprzeczce oraz w słupkach swej bramki. Był on też najlepszym z 22 graczy i jemu warciarze zawdzięczają wynik, który krzywdzi Admirę. Jedyna bramka zawodów padła w pierwszych minutach gry ze strzału ręcznego... bramkarza Admiry, który wypuściwszy górną piłkę z rąk, skierował ją następnie w własną bramkę, ustalając wynik meczu.

W drużynie Warty, która wystąpiła z wspomnianym już Jankowiakiem, Witkowskim, Danielakiem, Skrzypniakiem, Muszyńskim i Podeszwą na czele, zadowoliły tyły.

Sędziował p. Bukowiecki. (M)

Luboński — Dąb 2:3

Rozegrany wczoraj w Luboniu mecz o mistrzostwo klasy A POZPN pomiędzy prowadzącym w tabeli Lubońskim KS a Dębem, zakończył się zasłużonym zwycięstwem rozgrywającej się znowuż drużynie Dębu. Spotkanie, mimo ciężkich warunków — upał, piaszczyste boisko i tumany kurzu — stało na dobrym poziomie i prowadzone było w bardzo dobrym tempie, przy czym zespół Dębu przewyższał swego przeciwnika pod względem technicznym, grając bez swego najlepszego zawodnika, Gawrona, broniącego barw Poznania w Łodzi. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Przybylski 2, Głóg 1. (Mos)

Ostrovia — Polonia (Jarocin) 9:3

Ostrovia zrehabilitowała się przed swą publicznością za ostatnią porażkę w Poznaniu, gromiąc wczoraj u siebie Polonię jarocińską 9:3. Przeważała ona przez cały mecz nad swym przeciwnikiem, górując taktycznie i technicznie. Wyróżnili się zdobywcy bramek: Młynarek (3), Chmielecki (3), Trzebiatowski (2) oraz Sikora (1). Sędziował bardzo dobrze p. mgr Gruszczyński z Kościana (Stef).

Polonia (Poznań) KKS Zjednoczeni (Kępno) 1:4

W meczu piłkarskim o mistrzostwo Kl. A. okręgu Polonia poznańska uległa wczoraj na własnym boisku KKS Zjednoczonym (Kępno) 1:4. O zwycięstwie gości zadecydowała ich większa bojowość, szybkość oraz opanowanie techniczne. W Polonii, poza Naradowskim i Kardaczem, reszta zawiodła. U Zjednoczonych wyróżniło się trio obronne. Bramki dla gości zdobyli: Baraniak 3 i Mierzwiński 1. Honorowy punkt dla Polonii uzyskał w ostatniej minucie gry Naradowski. Publiczności ok. 1000 osób. Sędziował p. Tomczak (MOS).

KS Polonia (Leszno) Prosna (Kalisz) 1:1

Mecz o mistrz. kl. A powyższych drużyn rozegrany w Lesznie dał wynik remisowy. Prowadzenie zdobył dla Prosny Dopierała, wyrównał Galubiński. W pierwszej części gra była wyrównana. W 2-giej uwidaczniła się przewaga Polonii, której niedysponowany atak nie potrafił tego jednak uwidocznić cyfrowo tym bardziej, że Prosna, widząc, iż grozi jej utrata obu punktów, zastosowała grę na czas. Wyróżniło się w Prośnie trio obronne. Sędziował p. Czajka ze Śremu.

O mistrzostwo klasy B

Dyskobolia (Grodzisk) — Drukarz 4:0

W mistrzowskim spotkaniu klasy B okręgu drużyna poznańskiego Drukarza uległa niespodziewanie grodziskiej Dyskobolii 0:4 (M).

Blask — Czarni 3:2
H. C. P. II — Zjednoczeni II 4:2
MKS (Mosina) — Promień (Opalenica) 6:2.
Stomil (Starołęka) — WMKS (Poznań) 4:3.
Dąb II — Polonia (Poznań) 2:0.
Polonia II (Leszno) — Polonia (Jarocin) 6:1.
Posnania I — Polonia (N. Tomyśl) 4:1.

O mistrzostwo klasy C

Pocztowy KS (Poznań) — OMTUR (Poznań) 17:0.
Obra (Zbąszyń) — Lipno (Stęszew) 0:4.
HKS Czarni (Szamotuły) — SKS Sparta (Oborniki) 1:2.
Stomil II — Posnania II 3:3.
Poznańska Huta Szkła — Owar 2:2

Zawody towarzyskie

Old boye Drukarza i Admiry 3:2

Zasłużone zwycięstwo „starszych" panów „Drukarza", dla których bramki zdobyli: 2 Nowakowski i 1 Gielnik, dla „Admiry" obie Zbierski (M).

Drukarz ml. — Admira ml. 7:0
Stella II (Żabikowo) — Admira II 7:1 zaw. tow.
Poznańska Huta Szkła II — Owar II 2:4

II mistrzostwa Wojska Polskiego

Tegoroczne, drugie z kolei igrzyska sportowe Wojska Polskiego, rozegrane w dniach od 10 do 14 bm. w Warszawie na Stadionie W. P. w obecności Marszałka Polski oraz licznej generalicji, należy uznać za niezwykle udane.

Hasło, rzucone przez Marszałka Polski w dniu otwarcia mistrzostw: „Każdy żołnierz sportowcem" — znajduje coraz realniejszy wyraz. Dowodem tego właśnie był poziom wynikowy i organizacyjny zawodów warszawskich.

Na pierwszy plan wybijają się wyniki lekkoatletów, że wymienimy choćby tylko 11 s. na 100 m Danowskiego, 52.8 s. na 400 m Półtoraka, 4:16 Kubery na 1500 m, 45.4 s. DOW III w sztafecie 4×100 m.

W „trójboju gimnastycznym" zwyciężyło Lotnictwo, w trójboju wojskowo-sportowym" Marynarka, w walce na bagnety — Marynarka, w szablach — DOW I, w boksie — Marynarka.

W ogólnej punktacji drużynowej zwyciężyła Marynarka przed Lotnictwem, KBW i DOW III. (M)

Wspaniałe wyniki lekkoatletów ZSRR

Kto obserwuje rozwój sportu lekkoatletycznego w ZSRR przyznać musi, że czyni on ogromne postępy, zwłaszcza wśród kobiet, które, jak to już zresztą wykazały zeszłoroczne mistrzostwa Europy w Oslo, stanowią w świecie klasę same dla siebie. Ale nie tylko kobiety, bo i mężczyźni wynikami swymi wybijają się coraz to bardziej na czołowe pozycje.

W ostatnich dniach fale eteru podały nam nowe rewelacyjne wyniki zawodniczek i zawodników Związku Radzieckiego. Oto Czudina wymazała z tabeli rekordów światowych wynik 418 p. Niemki Mauermayer uzyskując 456 p.! Oto H. Lipp znów poprawił rekord Europy w pchnięciu kulą, pchnąwszy ją na odległość 16,73 m! (Mos.)

Kielas coraz lepszy

uzyskując 15.29,2 na 5000 m

Na zawodach lekkoatletycznych w Gdańsku, organizowanych przez jubilatkę „Gedanię", Kielas przebiegł dystans 5000 m w doskonałym czasie 15:29,2 min., co stanowi najlepszy wynik powojenny w Polsce. Na 1500 m. uzyskał ten sam zawodnik 4:16,5 min. Świniarski na 800 m miał 2;03,2 min. (Stef).

Kręglarze Polonii (Poznań) przegrywają w Lesznie z KKS Polonią 2:8

W sobotę, 13 bm. kręglarze poznańskiej „Polonii" rozegrali w Lesznie towarzyskie spotkanie z tamtejszą KKS Polonia 2:8. Najlepsze wyniki indywidualne uzyskali Rogoziński i Pawlik z Leszna po 413 kręgli na 60 kulań.

Niespodziewana porażka Hojanówny

Zjednoczeni - HCP 8:5 w tenisie

W dniach 13 i 14 bm. na kortach „Zjednoczonych" w Poznaniu drużyna gospodarzy rozegrała towarzyskie zawody tenisowe z HCP wygrywając je w stosunku 8:5, przy czym poszczególne gry dały następujące wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Zjednoczonych):

Single panów: Fraszewski — Sobkowiak II 6:1, 6:0, Julkowski — Sobierajski 6:1, 6:1, Palmowski — Szablewski 3:6, 6:2, 6:3, Manyś — Szelerski 6:4, 5:7, 6:2, Skubiszyński — Baranowski 2:6, 1:6, Pantofliński — Sobkowiak I 4;6, 2:6, Juniorzy: Kanikowski — Czajka 6:0, 6 1, Szubiński — Drożdżyński II 2:6, 2:6.

Single pań: Jaśkowiakówna — Hojanówna 6:4, 6:3.

Deuble: Pantofliński i Manyś — Baranowski i Szelerski 3:6, 6:8, Fraszewski i Julkowski — bracia Sobkowiacy 6:2, 6:4, Leśniak i Skubiszyński — Szablewski i Sobierajski 2:6, 5:7,

Gra mieszana — Jaśkowiakówna i Fraszewski — Hojanówna i Baranowski 6:2, 7:5. (Mos).



— Wspaniała walka, prawda kolego?

Pierwszy po wojnie

wyścig kolarski dookoła Polski

Rozmowa z dyr. Kobusem, organizatorem wyścigu o nagrodę prasy „Czytelnika"

Już pierwszy rzut oka na prasę „Czytelnika" wyjaśnia, dlaczego ta właśnie prasa organizuje pierwszy po wojnie wyścig kolarski dookoła Polski. Interesuje się ona wybitnie sportem i wiele poświęca mu miejsca — mówi nam na wstępie dyrektor transportu i łączności „Czytelnika" p. Kobus — organizator tegorocznego wyścigu.

Prasa „Czytelnika" nawiązuje do tradycji pierwszego Tour de Pologne", który odbył się w roku 1928.

W wyścigu tym, zorganizowanym przez „Przegląd Sportowy" na dystansie 2200 km zwyciężył znany kolarz Więcek.

Drugi wyścig, zorganizowany również przez „Przegląd Sportowy" odbył się w 1929 r. Zwyciężył w nim Stefański.

W trzecim — 1930 r. — wygrał Lipiński.

Czwarty wyścig odbył się w 1937 roku na trasie skróconej 1900 km i wreszcie piąty z kolei, ostatni przed wojną i właściwy „Tour de Pologne" odbył się w r. 1939 na trasie 1321 km zorganizowany przez Polski Związek Kolarski. W klasie międzynarodowej wzięli udział emigranci polscy z Bułgarii, Węgier i Francji — zwyciężył Napierała.

Obecny — szósty z kolei, a pierwszy po wojnie wyścig — ze względu na porę jesienną odbędzie się na trasie skróconej — 650 km.

Bieg ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz publiczności sportowej całej Polski, a szczególnie tych kolarzy, którzy wezmą udział w zawodach i stanowią ekstraklasę wyścigu kolarskiego.

Wyścig rozpocznie się 25 września: Start z Krakowa o godzinie 12, start tzw. honorowy sprzed krakowskiego Pałacu Prasy „Dziennika Polskiego". Starterem honorowym będzie prezes Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" — Jerzy Borejsza.

Kolarze przejadą w zwartej grupie głównymi ulicami Krakowa na start właściwy za miastem w kierunku do Katowic.

W Katowicach — półfinał etapu z finiszem o nagrodę „Dziennika Zachodniego", po czym trasa prowadzi przez Mikołów, Gliwice i Zabrze do Bytomia, gdzie będzie meta pierwszego etapu. Odcinek ten liczy około 155 km.

Drugi etap rozpocznie się w dniu 26 września startem w Bytomiu z kierunkiem na Opole. W Opolu — półmetek z lotnym finiszem, skąd kolarze przejadą do Częstochowy, gdzie zwycięzcom rozdzielone zostaną nagrody „Życia Częstochowy".

Trzeci — z Częstochowy przez Piotrków do Łodzi (142 km) z zakończeniem etapu w Helenowie, o nagrodę „Dziennika Łódzkiego".

Ostatni etap: Łódź — Warszawa na trasie 140 km. Zakończenie biegu na Stadionie Legii w Warszawie, w niedzielę, dnia 28 września około godziny 17.

Nagrody etapowe fundują poszczególne redakcje „Czytelnika", „Rzeczpospolita", „Życie Warszawy" i „Wieczór". Dla drużyny zwycieskiej przewidziana jest nagroda przechodnia Prasy „Czytelnika" w postaci pięknego pucharu, dla indywidualnego zaś zwycięzcy — nagroda tygodnika „Sport i Wczasy".

W roku przyszłym Prasa „Czytelnika" organizuje „Tour de Pologne" na trasie 2400 km przez wszystkie większe miasta Polski.

Niezależnie od tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski — „Wieczór" organizuje w dniu 28 września bieg kolarski po ulicach stolicy dla kolporterów prasy warszawskiej — „majdaniarzy".

Start biegu — z podwórza drukarni „Czytelnik", Marszałkowska 3/5 z finałem na Stadionie Legii na godzinę przed przybyciem do mety kolarzy z „Wyścigu Dookoła Polski" — uprzejmie objaśnił nas stary kolarz i „„majdaniarz"" (w podwójnym cudzysłowie" nie ze względu na kolportaż" ale z powodu Majdanek (obóz koncentracyjny).

— Muszę panu wyjaśnić — mówi dyr. Kobus organizator wyścigów — że poruczone mi zadanie przeprowadzę — primo z urzędu, secundo z zamiłowania, gdyż nie jestem laikiem w tej dziedzinie sportu. Uczyłem się alfabetu kolarskiego i wyszedłem z jednej ławy szkolnej z Jerzym Koszutskim, znanym kolarzem i zwycięzcą na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1921 roku. (stb)

Motocyklowe „Grand Prix Polski" —

pierwsze po wojnie w Poznaniu

Jedną z największych powojennych imprez motocyklowych w Polsce będzie wyścig „Grand Prix Polski", który w dniu 5 października br. z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego organizuje Motoklub Unia-Poznań w stolicy Wielkopolski. Zaszczytem organizowania tego wyścigu, pierwszego po wojnie, zostali motocykliści wielkopolscy zaskoczeni, gdyż pierwotnie organizację miał przeprowadzić jeden z klubów Górnego Śląska. Poznań był przed wojną raz miejscem takiej imprezy. Zwyciężył doskonały jeździec zagraniczny Oilter (Szwajcaria) na maszynie „Motosacoche".

Tegoroczny wyścig, do organizacji którego zabrano się, mimo otrzymania zlecenia w terminie spóźnionym, ze zdwojoną energią — stawia przed wszystkimi pragnącymi startować w tym wyścigu polskimi motocyklistami wiele trudności. Spodziewany jest przede wszystkim udział motocyklistów czeskich na słynnych już dzisiaj „Javach". Być może, że i nasi zawodnicy będą dysponowali podobnymi maszynami. Jedno nie ulega wątpliwości: wszyscy nasi czołowi kierowcy już od pewnego czasu do tej, na wielką skalę zakrojonej imprezy przygotowują się bardzo sumiennie.

Trasa tego wyścigu prowadzić będzie przez następujące ulice: Aleję Polską, Aleję Bułgarską, Aleję Marszałkowską, Aleję Przybyszewskiego, ul. Grunwaldzką i Dąbrowskiego. Jedno okrążenie wynosić będzie 7 kilometrów i posiada siedem ostrych zakrętów. Dystans dla najsilniejszych maszyn wynosić będzie około 25 okrążeń. Do wyścigu dopuszczone zostaną motocykle wszystkich kategorii, mianowicie: do 130, 200, 250, 350 i powyżej 350 cm³. Motocykle z przyczepkami udziału nie wezmą. Nawierzchnia dróg, po której odbędzie się wyścig ulegnie w kilku miejscach naprawie, a miejsca na zakrętach zostaną odpowiednio zabezpieczone, podobnie jak to miało miejsce podczas ostatniego wyścigu, organizowanego przez „Lechię" w Poznaniu. Wszyscy zgłoszeni do wyścigu kierowcy będą mogli odbyć trening na obwodzie tych dróg w dniu wyścigu rychłym rankiem. Wyścig rozpocznie się o godz. 14, a już o godz. 12 cała trasa zostanie zamknięta. Wszelki ruch skierowany zostanie bocznymi ulicami. Start i meta wyścigu będzie w pobliżu Fortu VII, gdzie również urządzi się parking dla uczestników wyścigu.

Na kilku odcinkach trasy pobudowane zostaną trybuny niezależnie od miejsc stojących. V. tych punktach będzie publiczność informowana o przebiegu za pomocą głośników. Cały dochód z tej imprezy przeznacza się na odbudowę Ratusza poznańskiego. Cena wstępu wyniesie 100.— zł, cena ulgowa 50.— zł. Oczywiście miejsca na trybunach będą wyższe. Organizatorzy tj. Motoklub Unia oraz z ramienia Zarządu Miasta wyznaczony KS Surma, stworzyli już szereg komisyj, celem sprawnego przeprowadzenia imprezy. Dla orientacji publiczności wydane zostaną specjalne programy. Jak nas informują organizatorzy, ze strony społeczeństwa już przeznaczono szereg nagród dla uczestników wyścigu.

Łącznie z wyścigiem odbędzie się zjazd plakietowy dla motocyklistów i automobilistów. I w tym wypadku przewidziane są stosowne nagrody zespołowe, poza efektownymi plakietami. Impreza, nad którą przyjęło protektorat szereg wybitnych osobistości, będzie filmowana. Nad porządkiem na trasie, obok specjalnych porządkowych, czuwać będzie Milicja Obywatelska.

Społeczeństwo oraz sportowcy Wielkopolski przez czynny lub bierny udział w tej imprezie, poprą jeden wzniosły cel — jakim jest odbudowa prastarego Ratusza.

T. Paczkowski.

Obóz przedolimpijski lekkoatletów polskich

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego przystąpił do realizacji obozów przedolimpijskich i wykonując plan zawarty w zatwierdzonym przez Polski Komitet Olimpijski „projekcie przygotowań olimpijskich" — organizuje w Olsztynie w czasie od 22 września do 4 października br. włącznie dwutygodniowy obóz doskonałący, na który wyznaczono następujących zawodników:

Adamczyk (Odra — Wrocław), Kuźmicki W. (DKS — Łódź), Łomowski (Lechia — Gdańsk), Dzwonkowski (Zryw — Włocławek), Kielas (Zryw — Gdańsk), Buhl, Grzanka, Białkowski i Nowak (wszyscy Harc. KS Bydgoszcz), Jaraczewski (AZS — Łódź), Widel (AZS — Kraków), Kuźniecki Eug. (Białystok), Gburczyk (Syrena — Warszawa), Prywer (ŁKS — Łódź), Boniecki — Zryw — Gdańsk), Statkiewicz (Syrena — Warszawa). Puzio (Cracovia), Praski (Zjednoczone — Zabrze), Lipowski (AZS — Łódź), Pawłowski (DKS — Łódź), Lipski (Siedlce).

Celem obozu jest dalsze doskonalenie techniki i przygotowanie do prowadzenia zaprawy i treningu w okresie zimowym.

Kierownikiem obozu, który mieścić się będzie na stadionie w lesie, będzie trener PZLA p. Antoni Grzesik. (al)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

odbędą się w Poznaniu 1948 r.

Polski Związek Lekkoatletyczny ogłosił ramowy projekt terminarza imprez lekkoatletycznych na rok 1948, wzywając poszczególne okręgowe związki do opracowania własnych i klubowych terminarzy imprez w oparciu o ramowy terminarz PZLA, który przedstawia się następująco:

7 i 8 lutego — zimowe okręgowe mistrzostwa halowe;

28 lutego — zimowe halowe mistrzostwa Polski;

25 kwietnia — bieg na przełaj o mistrzostwo Polski dla kobiet w Olsztynie — dla mężczyzn w Lublinie;

9 maja — Główny Narodowy bieg na przełaj w Warszawie (w międzyczasie odbędą się biegi na przełaj na szczeblach powiatowych i wojewódzkich;

23 lub 30 maja — okręgowe mistrzostwa drużynowe;

5 i 6 czerwca — mistrzostwa okręgowe w klasach B i C dla kobiet i mężczyzn;

13 czerwca — finał mistrzostw drużynowych w Katowicach;

19 i 20 czerwca — mistrzostwa okręgowe kl. A;

10 i 11 lipca — Główne mistrzostwa Polski — kobiet w Bydgoszczy — mężczyzn w Poznaniu;

28 i 29 sierpnia — zawody międzynarodowe — poolimpijskie w Warszawie;

4 i 5 września — zawody międzynarodowe z ekipą radziecką w(ZSRR) i „Dzień PZLA" w okręgach;

12 września — Węgry—Polska, międzynarodowe spotkanie kobiet w Krakowie;

19 września — spotkanie międzynarodowe Praga—Warszawa w Pradze;

25 i 26 września — sztafety 3×1000, szwedzka i olimpijska, 5-bój mężczyzn i 3-bój kobiet, chód 50 km w Olsztynie;

2 i 3 października — 5-bój kobiet i 10-bój mężczyzn we Wrocławiu;

10 października — maraton w Kielcach.

W okresie przedolimpijskim przewidziany jest ponadto mecz kobiecy Francja—Polska w Polsce. (al)

Jesienny

„pierwszy krok" lekkoatletyczny

Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego celem popularyzacji sportu lekkoatletycznego oraz z uwagi na b. duże zainteresowanie tą dziedziną sportu szerokich rzesz młodzieży tak zorganizowanej jak i nie zorganizowanej (czego najlepszym dowodem był masowy start w „pierwszym wiosennym kroku" w czerwcu rb.), urządza po raz drugi w roku bieżącym zawody lekkoatletyczne pt. „jesienny pierwszy krok lekkoatletyczny".

W zawodach tych, które odbędą się na boisku „Areny" w sobotę, 27 września (początek o godz. 16) i niedzielę, 28 bm. (od godz. 10) startować mogą wszyscy zwolennicy sportu lekkoatletycznego, którzy dotąd nie brali żadnego oficjalnego udziału w zawodach lekkoatletycznych.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: w grupie mężczyzn (powyżej lat 18) — biegi na 100, 400, 1500 i 3000 m, skoki w dal i wzwyż, rzut dyskiem (2 kg) i pchnięcie kulą (7¼ kg);

w grupie młodzieży męskiej (do lat 18) — biegi na 80 i 500 m, rzut dyskiem (1 kg), pchnięcie kulą (5 kg), skoki w dal i wzwyż;

w grupie kobiet (bez ograniczenia wieku) — biegi na 80 i 500 m, pchnięcie kulą (1 kg) oraz skoki w dal i wzwyż.

W zawodach tych mogą brać udział tak zrzeszeni jak i nie zrzeszeni, którzy udział swój w zawodach winni zgłosić pisemnie najpóźniej do dnia 26 bm. u przewodniczącego Komisji Sportowej POZLA — p. Telesfora Weselika, Poznań, ul. Szewska 9 (skład kolonialny). Zgłoszenia w dniu zawodów w żadnym wypadku przyjmowane nie będą.

Aby udostępnić jak najliczniejszym masom młodzieży wzięcie udziału w „jesiennym pierwszym kroku" zarząd POZLA odstąpił od pobierania opłaty wpisowego.

Spodziewać się należy, że wszystkie organizacje młodzieżowe, zarówno z Poznania jak i prowincji zgłoszą masowo swych członków do powyższych zawodów. (al).

5 października 1947

Poznań-Szczecin

W związku z powierzeniem przez PZLA okręgowi szczecińskiemu przeprowadzenia Igrzysk Ziem Zachodnich, zarząd Pozn. Okr. Zw. Lekkoatletycznego przesunął na propozycję Szczecińskiego OZLA termin rewanżowego spotkania międzyokręgowego Szczecin—Poznań na dzień 5 października br. Zawody odbędą się o godzinie 11 na boisku Areny. Spotkanie powyższe zapowiada się bardzo atrakcyjnie z uwagi na wyrównany poziom obu drużyn. (al)

Pięściarze Warty i HCP tracą punkty

Ostrovia — Warta 8:8

W meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie, Ostrovia zremisowała w dniu wczorajszym u siebie z Wartą 8:8. W muszej Liedke wypunktował Urbankiewicza, w koguciej — Sęk zremisował z Nowakiem, w piórkowej — Sobkowiak przegrał na punkty z Łączniakiem, w lekkiej — Vogt wypunktował Matuszaka, w półśredniej — Jarecki zremisował z Adamczakiem, w średniej — Matuszak przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Janiakiem, w półciężkiej — Franek wygrał z Maćkowiakiem a w ciężkiej Mańkowski uległ Małolepszemu.

Bielarnia — HCP 9:7

W drugim spotkaniu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo okręgu Bielarnia pokonała w Kaliszu niespodziewanie zespół ubiegłorocznego wicemistrza okręgu, HCP, który porażką tą traci już 6 punkt w mistrzostwach.

Odwołanie

mistrzostw lekkoatletycznych KSMM

Mające się odbyć w dniach 13 i 14 bm. na boisku Areny mistrzostwa lekkoatletyczne KSMM województwa poznańskiego zostały w ostatniej chwili odwołane.

Kulamy kulę — przewracamy kręgle

Z okazji 25-lecia KK „Rzut Oka" odbył się w dniach od 31. 8. do 7. 9. br. jubileuszowy turniej kręglarski o nagrody. Udział w turnieju brały następujące K. K.: Czarna Kula, HCP, Legia, Olympia, Polonia, Obywatelski Klub Kręglarzy z Śmigla i jubilat Rzut Oka.

Nagrodę drużynową zdobyły z równą ilością punktów K. K. „Czarna Kula" i K. K. „Rzut Oka".

W kulaniu indywidualnym o cenne nagrody niżej wymienieni zawodnicy zdobyli równą ilość 36 pkt. (w 4 rzutach) i dopiero końcowe eliminacje ustaliły kolejność zajętych miejsc, która przedstawia się następująco:

1. Przybyła K. (Czarna Kula); 2. Piotr (Legia); 3. Jankowski (Rzut Oka); 4. Pyszny (Rzut Oka); 5. Dudek (Rzut Oka); 6. Kowalski (Czarna Kula); 7. Pięta (Rzut Oka); 8. Grzybowski (Rzut Oka); 9. Kaczmarek (Czarna Kula); 10. Lenartowski (H. C. P.); 11. Pawłowski (Czarna Kula); 12. Olszyński Z. (Rzut Oka); 13. Antoniewicz (Rzut Oka); 14. Przybyła A. (Czarna Kula); 15. Szrama Br. (Legia); 16. Kawiecki (Rzut Oka); Kniat Cz. (Legia); 18. Trzeczak (Czarna Kula); 19. Szczeblewski K. (Rzut Oka); Kamiński (Olimpia); 21. Zielichowski (Czarna Kula).

Nagrody dla niestowarzyszonych zdobyli pp. Kempińska 35 pkt. i Kalinowski 34 pkt.

Wyścigi kajakowe na Warcie

Klub Kajakowców z r. 1928 zorganizował w niedzielę 7 bm. dziesiąty doroczny wyścig kajakowy na Warcie — na trasie Puszczykowo—Poznań o puchar przechodni.

I miejsce zajęła osada Sobieraj—Beszterda HCP czas 59 min. 45 sek., II Matleka—Grzywaczewski KK28 czas 60 min. 45 sek., III Krzyśka—Kozieras KK 28 czas 62 min. 10 sek.

W wyścigu motorówek na tej samej trasie w kategorii 125 ccm zwyciężył Kaczmarek z KW 04 w czasie 47 min. 10 sek.

Automobiliści na start!

Oddział Wielkopolski Automobilklubu Polski, który zaimponował swym rozmachem w bieżącym sezonie, nie bacząc na szereg piętrzących się trudności — przygotowuje na dzień 21 bm. nową ciekawą imprezę, stosunkowo trudną. Będzie to impreza pod nazwą „Jazda terenowa i konkursowa", której celem będzie przejechanie trasy na dystansie około 200 km, po różnego rodzaju drogach i szosach, jednak każdy z kierowców musi zachować przeciętną szybkość, oznaczoną regulaminem jak również wykonać trzy próby sprawności. Będzie to jedna z ostatnich imprez, jaką organizują wielkopolscy automobiliści. (tp)

Hokeiści „Czarnych" zwyciężyli KKS (Gniezno) 4:0

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku przy Stadionie Miejskim w Poznaniu spotkanie hokejowe z cyklu finałowych gier o mistrzostwo Polski pomiędzy gnieźnieńskim KKS-em a Czarnymi, dało w rezultacie w pełni zasłużone i wysokie zwycięstwo miejscowym, dla których punkty zdobyli: Woźniak 2, Topolski i Rogowski po 1.

Gra stała na wysokim poziomie technicznym. W drużynie „Czarnych" brak było słabych punktów. (Mos)

Juniorzy „Warty" pokonali lekkoatletów „Tramwajarza" 45:37

W ub. tygodniu na boisku „Warty" juniorzy tegoż klubu rozegrali towarzyskie spotkanie lekkoatletyczne z KS „Tramwajarzem", wygrywając 45:37. W poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki: 100 m — 1. Sporny (W) 12.4 sek., 2. Adamczewski (W); 400 m — 1. Działowski (T) 62.8 sek., 2. Dulat (W); 4×100 m — 1. Warta 51.5 s., 2. Tramwajarz 53.9 s.; skok w dal — 1. Ohnesorge (W) 5.84 m, 2. Bartoszewski (T); skok wzwyż — 1. Bartoszewski (T) 1.55 m, 2. Kijak (W) 1.50 m; trójskok — 1. Ohnesorge (W) 11.11 m, 2. Bartoszewski (T) 11.08 m; kula — 1. Ohnesorge (W) 10.97 m, 2. Bartoszewski (T); dysk — 1. Sporny (W) 32.79 m, 2. Szymkowiak (T). (S. M.)

KOMUNIKATY

Poznański Okr. Związek Tenisowy zwołuje nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w dniu 17 września br. o godz. 18 w „Domu Pocztowca" sala 19, Aleje Marcinkowskiego 20 w Poznaniu.

Z uwagi na ważność zebrania, przybycie przedstawicieli wszystkich Klubów obowiązkowe.



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1, tel. 19-22.

— **Dyżury lekarzy i aptek:** nocny 16 bm. dr Burchardt, ul. Chociszewskiego 22. **Apteka pod Orłem**, ul. Farna 1.

— **Repertuar kin:** Apollo — „Bohaterki Pacyfiku", prod. amerykańskiej. Polonia — „Miłość na lekarstwo", prod. amerykańskiej.

— **Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej** odbędzie się we wtorek dzisiejszy, 16 bm. o godz. 17 w sali ratusza.

SPORT TRZEBA PODNIEŚĆ

W sali Magistratu obradowała w tych dniach pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Wydry-Nawrockiego Miejska Rada WF i PW, do której poza prezydentem jako przewodniczącym weszdł także z urzędu nowy komendant RKU Gniezno, p. mjr Bombski. Na posiedzeniu dokonano zatwierdzenia sekcji finansowej, poszerzonej przez dodatkowy wybór pp. Frankowskiego, Kozłowskiego z KKO powiatu, dalej sekcji sportowej, do której wybrano pp. Drzewieckiego, Hołogę, Koczurowskiego, Dekerta i Olejniczaka, oraz propagandowej, uzupełnionej wyborem pp. Bocka oraz red. Promińskiego.

Z kolei komendant WF i PW na miasto i powiat p. kpt. Kowalski zareferował sprawę zawodów, wyznaczonych na dzień 21 bm., w których udział weźmie gremialnie młodzież z miasta i wsi. Dzień sportu zapoczątkowany zostanie nabożeństwem i defiladą.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa rozbudowy stadionu miejskiego, w czym dopomogą poszczególne kluby sportowe Gniezna z Motoklubem „Unia" na czele. Projektuje się założenie toru motocyklowego, bieżni, 2 kortów, strzelnicy oraz ogródka jordanowskiego, przez co stadion przybierze wygląd bardziej reprezentacyjny.

Po nakreśleniu programu imprez sportowych na rok następny, wskazano także na potrzebę zakupu sprzętu, który odda się do dyspozycji młodzieży. Chodzi tu przede wszystkim o sprawę lekkoatletyki.

P. Bock zwrócił uwagę na konieczność przygotowania miejsc na sport zimowy, po czym omówiono sytuację sportu na terenie Gniezna, oceniając ją jako tragiczną. Celem poprawy w tej dziedzinie należało by zacząć od wychowania wartościowego narybku i kłaść nacisk na wychowanie fizyczne. Omówiono wreszcie sprawę wykorzystania hali na boisku „Wici", określowych badań lekarskich i zaprowadzenia kartoteki sportowców.

GNIEZNO NIE POZOSTANIE W TYLE

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Wydry-Nawrockiego odbyło się w sali posiedzeń MRN zebranie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy Warszawy i Poznania. Na wstępie podano do wiadomości, że w ofiarach ziemi wielkopolskiej ma partycypować w 60% Poznań i w 40% Warszawa.

Pierwsza z zbiórek ulicznych, którą zorganizowano z uwagi na pośpiech bez szczegółowego przygotowania, przyniosła 4 000 zł, druga natomiast, przeprowadzona przez związki zawodowe — 17 000 zł. W dalszym ciągu zebrania omówiono sprawę urządzenia koncertów orkiestr miejscowych i zbiórek, postanowiono urządzić podwieczorek przy mikrofonie oraz imprezę z występami artystów miejscowych. (pr)

DOŻYNKI W POWIDZU

Dożynki gminne w Powidzu zapoczątkował barwny pochód, który przeszedł ulicami Powidza, udając się do parku. Szczególnie pięknymi strojami cygańskimi wyróżniła się gromada Wylatkowo.

W parku przemówił pierwszy wójt gm. Powidz p. Seweryn Szeszycki, witając gości, a p. Stawecki wygłosił referat, dotyczący rocznicy reformy rolnej. Drugim prelegentem, który mówił na temat święta lotnictwa polskiego, był kier. szkoły w Powidzu p. Michał Szafirski.

Po referatach poszczególne gromady popisywały się występami artystycznymi. Produkcje wykonały: młodzież KSM z Wiekowa pod kier. naucz. p. Ciemnoczołowskiej, KSM z Wylatowa jako grupa cygańska z p. Langówną na czele i KSM żeńskie z Powidza pod kier. p. Łucji Pietrzakówny.

ŚRODA

— **Teatr Miejski z Gniezna** zawitał do naszego miasta i wystawił sztukę pt. „Oj mężczyźni, mężczyźni". Aktorom zgotowano miłe przyjęcie i rzęsiście ich oklaskiwano.

— **Elektryfikacja Mącznik.** W Mącznikach, pow. Środa odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku sieci elektrycznej na Mączniki i okoliczne wioski. Poświęcenia nowego transformatora dokonał ks. prob. Woźniak, który był inicjatorem elektryfikacji. Na uroczystości obecni byli p. starosta Kaczmarek oraz inżynierowie z Poznania Korkowiak i Woźniakowski.

— **Półroczne zebranie Cechu Stolarskiego** przy udziale członków z miasta i powiatu odbyło się pod przewodnictwem starszego Cechu p. Wincentego Jankiewicza. Zajmujący i aktualny referat na temat „Średnia szkoła dokształcająca, wychowanie młodzieży i organizacja rzemiosła" wygłosił kierownik szkoły p. Cegielski.

— **Amatorski mecz piłki nożnej** pomiędzy urzędnikami Starostwa i Magistratu odbył się tu w ub. niedzielę. Interesująca gra zakończyła się zwycięstwem Magistratu w stosunku 3:1. Spotkanie odbyło się pod osobistym kierownictwem p. starosty Kaczmarka. (fk)

Godna potępienia lekkomyślność i rzadko spotykana szlachetność

Do szpitala w Ostrowie przewieziono 6-letniego Stefana Horoszkę ze wsi Wielgie pow. mi[…]ckiego, ukąszonego przez żmiję. Ponieważ ani szpital, ani apteki miejscowe nie posiadają surowicy przeciwjadowej, którą Zakład Higieny w Poznaniu wydziela tylko na poszczególne wypadki, rodzice chłopca poprosili pewnego znajomego, który pobrawszy pieniądze na koszty i otrzymawszy pismo ze szpitala, miał udać się pierwszym pociągiem do Poznania i potrzebną surowicę przywieźć.

Jak się okazało osobnik ten otrzymane pieniądze przepił i jeszcze w godzinach wieczornych włóczył się prawie nieprzytomny w okolicach dworca.

Szczęśliwy przypadek zdarzył, że legitymujący pijanego p. Sikora, członek SOK'u, zauważył u niego pismo szpitala do Zakładu Higieny w Poznaniu o wydanie surowicy. **Tutaj zaczyna się szlachetna działalność naszych kolejarzy, którzy nie zawahali się ani chwili, aby uczynić wszystko co jest możliwe dla ratowania życia dziecka.**

Ponieważ nie można było czekać do następnego pociągu, bo to groziło dziecku śmiercią, SOK-iści telefonicznie porozumieli się z Poznaniem, gdzie znów jeden z ich kolegów udał się do Zakładu Higieny i odebrawszy potrzebną surowicę, przywiózł ją natychmiast do Ostrowa zdążając na ostatni moment i ratując dziecko od śmierci.

Obywatelska postawa naszych kolejarzy zasługuje na specjalne uznanie, podczas gdy zachowanie osobnika, który zobowiązał się dziecku lekarstwo przywieźć i wziął za to pieniądze, które przepił, zasługuje na napiętnowanie.

Szajka złodziei pod kluczem
dzięki sprawności M. O. w Skokach

Posterunek M. O. w Skokach wykrył w tych dniach sprawców systematycznych kradzieży, popełnionych w ostatnim czasie, mianowicie dnia 18. 7. br. w Spółdzielni „Jedność" w Skokach na sumę 85 000 zł. oraz w restauracji p. Glinkiewicza w dniu 10 bm. na sumę 34 000 zł. Łupem złodziei padły m. in. materiały wełniane, kołdry, wódka, papierosy i cygary. Sprawcami okazali się 23-letni Czesław Stefaniak, zamieszkały w Skokach-wsi, 24-letni Stanisław Lemański, 18-letni Marcin Lemański i 16-letni Edmund Lemański ze Skoków. Skradziony łup znaleziono w kryjówce leśnej, skąd wydobyto jeszcze 12 m materiału, 2 kołdry, około 4000 sztuk papierosów i kilka cygar oraz 10 butelek wódki. Ponadto znaleziono u Czesława Stefaniaka około 20 metrów materiału.

W czasie przesłuchiwania wyszło na jaw, że do kradzieży namawiała młodocianych złodziei 50-letnia matka jednego z nich, Bronisława Lemańska. Do szajki tej należała również narzeczona Stanisława Lemańskiego, niejaka Gertruda Żurek, zamieszkała w Żarczynie, powiat Żnin, kuzynka zastrzelonego w roku 1946 podczas obławy w Pogromnicy Teofila Żurka. Sprawcom odebrano również używaną podczas kradzieży broń palną, którą znaleziono zakopaną w lesie rościńskim. Dużą zasługę w szybkim ujęciu „złodziejaszków" mają komendant M. O. w Skokach plut. Jan Mumat, kapr. Bolesław Wieczorek, kapr. Franciszek Bubacz i Czesław Nowak oraz funkcjonariusze Pow. Komendy Śledczej z Wągrowca.

(as)

Nowe odkrycia archeologiczne
w Wielkopolsce

Jak donosiliśmy już, Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu rozkopuje w Wymysłowie, w powiecie gostyńskim, jedno z najciekawszych pod względem naukowym i najbogatszych cmentarzysk prasłowiańskich z tzw. okresu lateńskiego i rzymskiego.

W ciągu ostatnich dni odkryto znowu kilkadziesiąt grobów, a wśród nich grób szkieletowy z późnego okresu rzymskiego (III—IV wiek po Chr.), zawierający między innymi niezmiernie rzadkie na ziemiach Wielkopolski naczynia gliniane z ornamentyką wygładzaną, toczone na kole garncarskim oraz grób popielnicowy z pierwszej połowy IV wieku przed Chr., w którym oprócz naczyń glinianych, zapinki brązowej i szczypiec żelaznych znajdował się także niespotykany dotąd typ wędzidła żelaznego ze spec. uchwytami dla uprzęży. Również inne zabytki odkrywane tutaj oraz ciekawe formy grobów rzucają nam nowe światło na ten niedostatecznie jeszcze zbadany okres pradziejów naszych przodków i mówią nam o długotrwałym zasiedleniu przez nich okolic Wymysłowa.

Prace wykopaliskowe, które prawdopodobnie potrwają do końca września br., wzbudziły w najbliższej okolicy zrozumiałe poruszenie. Odkryciami interesuje się nie tylko starsze społeczeństwo, lecz także młodzież szkolna, napływająca tu licznie z okolicznych wsi w specjalnie zorganizowanych wycieczkach. Celem udostępnienia odkryć ekspedycja wykopaliskowa Muzeum Prehistorycznego urządziła w sąsiedniej wsi Zychlewie wystawę zabytków, poprzedzoną wykładem na temat pradziejów Słowiańszczyzny i objaśnianiem eksponatów. Podobną wystawę projektuje się w Krobi.

Na marginesie prac wykopaliskowych w Wymysłowie należy dodać, że cieszą się one pełnym zrozumieniem i poparciem miejscowych, władz i instytucyj społecznych. W ramach pomocy materialnej udzielonej ekspedycji wymienić należy zasiłek w kwocie 20 000 zł, przyznany przez Wydział Powiatowy w Gostyniu i dotację Spółdzielni „Gleba" w Krobi w kwocie 5000 zł. Także Zarząd Gminny w Krobi i dyrekcja Państwowego Ośrodka Rolnego w Pudliszkach przyrzekły swą pomoc. (wł)

Śmiały napad rabunkowy



w powiecie wągrowieckim

W tych dniach dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną, dokonało śmiałego napadu rabunkowego u p. Patelskiego Jana, zamieszkałego w Sarbii, powiat Wągrowiec. Bandyci po sterroryzowaniu domowników, zrabowali większą ilość garderoby, rower oraz 4000 zł gotówki.

Powiadomiona o powyższym wypadku Milicja w Czarnkowie wszczęła natychmiastowe dochodzenia, tak że już sześć godzin po napadzie przytrzymano głównego sprawcę czynu, którym okazał się mieszkaniec Łękna, Kufel Franciszek. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się całkowicie i wydał równocześnie swoich wspólników: Nowaka Romana, zamieszkałego w Rudzie, Kasperskiego Andrzeja, zamieszkałego w Pile, Sroczyńskiego Jana i Neugebauera Stanisława, zamieszkałych w Mieścisku.

Skradzione przedmioty, które znalazły się na czarnym rynku w Gorzowie, odzyskano w całości jedynie dzięki natychmiastowemu pościgowi władz bezpieczeństwa.

Dzięki natychmiastowej i energicznej akcji M. O. w Wągrowcu, cała piątka znajduje się obecnie pod kluczem i oczekuje wyroku. (m)

Nowy Zarząd
Związku Samopomocy Chłopskiej

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krotoszynie zjazd powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej. Zjazdowi przewodniczył p. Wacław Bączkowski. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył dotychczasowy prezes p. Stanisław Banaszek. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wybrano nowe władze, w składzie następującym: prezes — Władysław Kałążny, zastępca prezesa — Jan Kaj, sekretarz — Józef Rogacki, skarbnik — Józef Włosik, członkowie zarządu: Kaźmierczak Franciszek, Starzyński Jan, Wojtkowiak Jan, zastępcy członków zarządu: Ratajski Jan i Brusi Stanisław. Na przewodniczącego komisji rewizyjnej powołano wicestarostę Józefa Chmielarza, na członków komisji pp. Mikołajczyka R., Machowskiego P., Grzegorzewskiego Cz. i Czubaka Antoniego. (ipc)

Nielegalne garbarnie
w powiecie czarnkowskim

Na terenie powiatu czarnkowskiego funkcjonariusze Komendy Pow. M. O. w Czarnkowie wykryli 2 nielegalne garbarnie.

W miejscowości Połajewo przeprowadzono rewizję u Kokota Stanisława, w wyniku której znaleziono większą ilość surowych skór cielęcych i owczych oraz dużą ilość skóry już pokrojonej na pantofle.

Rewizja przeprowadzona u ob. Kaczmarskiego Rysz. w Przybychowie dała również pozytywne rezultaty. Znaleziono mianowicie przyrządy do garbowania skóry oraz większą ilość surowca. W obydwu wypadkach znaleziony towar zabezpieczono, a spekulantów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

17-letni koniokrad

W miejscowości Brostek, powiat Środa, dokonano kradzieży konia na szkodę p. Kordusa Kazimierza. Powiadomiona o kradzieży Milicja wszczęła dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia koniokrada. Był nim 17-letni Emil Mielu, bez stałego miejsca zamieszkania.

Trup na torze

W odległości 3 km od Miłosławia znaleziono w lesie, około 100 m od toru kolejowego, zwłoki nieznanego mężczyzny.

Energiczne śledztwo prowadzą organa M. O.

(m)



Adres Redakcji i Administracji: Kościelna 9. Tel. 753.

Kina: Piast: My z Kronsztadtu. Słońce: Piotr I (część druga).

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 16 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28. Dnia 17 bm. zamiast dr. Szewczyka dyżuruje dr. Mikulska, ul. Kolejowa 15. Do 22 bm. Nowa Apteka.

— **Na ślubnym kobiercu.** W środę pobłogosławiony został w tutejszym kościele parafialnym ślub znanego lotnika i tenisisty ostrowskiego p. Stefana Finkego z p. Leokadią Noculakówną z Ostrowa.

— **Komisja Kontroli Cen** lustrując powiat ostrowski ukarała znów cały szereg kupców grzywną od 2.000.— od 10.000.— za nieprzestrzeganie przepisów cennikowych i wyznaczonych marż zysku.

Niestety przeglądając spisy ukaranych z przykrością stwierdzić musimy, że znaczną ilość kupców ukarano nie za brak cenników czy rachunków, lecz za pobieranie cen wyższych od wyznaczonych i to na artykuły pierwszej potrzeby jak chleb, słonina itp., względnie za wypiekanie chleba o niższej wadze.

— **Wypadek samochodowy.** Ofiarą nieszczęśliwego wypadku samochodowego, jaki wydarzył się ostatnio przy zbiegu ulicy Kolejowej i Placu 3 Stycznia padł p. Jan Sztormowski zam. ul. Żwirki 22, który jadąc na motocyklu zderzył się z samochodem osobowym prowadzonym przez p. Kupczyka z Ostrowa. Winę wypadku ponosi p. Kupczyk, który wyszedł z niego bez szwanku, za to p. Sztormowski musiano odwieźć do szpitala.

— **Ostrów na odbudowę Stolicy.** W ubiegłą niedzielę jako pierwszą września odbyła się na ulicach naszego miasta pierwsza zbiórka na odbudowę Stolicy. Zebrano 13.100. Najgorliwszymi czy najszczęśliwszymi zbieraczami byli pracownicy Ubezpieczalni Społ.

— **Milicja Obywatelska otrzyma sztandar.** Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ufundowania Sztandaru dla M. O. ustalono datę poświęcenia sztandaru na dzień 12 października br. Poza tym Komitet postanowił przekazać kwotę 50.000 na zakup sztandaru dla Wojewódzkiej Komendy Milicji w Poznaniu.

— **Karty zaopatrzenia tylko dla szczepionych.** W myśl zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego karty zaopatrzenia na listopad mogą być wydane tylko osobom uprawnionym, które poddały się obowiązującym w tym roku szczepieniom przeciwdurowym. Zakłady pracy obowiązane są równocześnie z wykazami zatrudnionych pracowników i kartami wymiennymi na miesiąc listopad przedłożyć w biurach rozdziału kart zaświadczenia o dokonanym szczepieniu pracowników i członków ich rodzin, względnie zaświadczenia o zwolnieniu od tego obowiązku.

— **Tragiczna śmierć ostrowiaka.** Ostatnio wydarzyła się pod Sycowem tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Na skutek defektu przy sterze samochód uderzył w przydrożne drzewo z taką siłą, że przód wozu został kompletnie strzaskany. Śmierć na miejscu poniósł kierowca wozu Leon Krysiek, zamieszkały w Ostrowie przy Drodze Gorzyckiej. Zmarł także jeden z współtowarzyszy podróży, drugi zaś odniósł ciężkie obrażenia. Pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Leona Krysiaka odbył się w Ostrowie. (st)

Odpowiadamy czytelnikom

„Destilator". Szkół destylatorskich w Polsce nie ma. Przy Wydziale Roln.-Leśnym U. P. (sekcja Technologii) w Poznaniu-Solacz, ul. Golęcińska 13 są od czasu do czasu urządzane kursy dla gorzelników.

P. Mariaróża — Dużo, dużo czytać. Poezja, to nie tylko rymowanie, „aby się zgadzało".

Zainteresowany. W tej kwestii zechce się Pan zwrócić o szczegółowe informacje do Kuratorium Okr. Szkolnego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka.

Z. K. Obecnie to pismo nie wychodzi. W Poznaniu z codziennych pism wychodzą: „Głos Wielkopolski", „Kurier Wielkopolski", „Express Poznański" i „Gazeta Zachodnia".

P. T. Ka. Nie skorzystamy.

Poznanianka Rena. Pismo Pani wykorzystamy.

P. Podgórski. W sprawie poruszonej przez Pana zwróciliśmy się do Centrali Zw. Zaw.

A. C. (Miś). Z materiałów nadesłanych dla dodatku „Świat" nie skorzystamy.

P. A. Korzeniewski. Sprawa jest nam znana.

P. A. Sternal. List wykorzystaliśmy.

P. Arsen Zmidziński. List Pański wykorzystaliśmy.

P. Tadeusz Witkowski. W tej sprawie należy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego przy ul. Zwierzynieckiej.

P. E. Krzykowiczowa. W tych sprawach piszemy niejednokrotnie.

P. Staśkiewicz. Mężczyzna 1 m 70 cm Kobieta 1 m 60 cm

Czytelniczka G. W. Należy się zwrócić osobiście do Biura Ewidencji Ludności przy ul. Sierocej.